

Wstawaj 6.01

Big Cyc

Morza cichy szum
Słońca jasny blask
Wokół dziewcząt tłum
Dotyka mnie....

Wstawaj już szósta znów spóźnisz się
Wstań bo za oknem czeka nowy dzień
I chociaż pęka łeb
Ty nie pękaj, obudź się

W czaszce młoteczek zaczyna bić
Już nigdy w życiu nie będę pić
I chociaż pęka łeb
Ty nie pękaj obudź się

Budzik wciąż się drze!
Żona szarpie mnie!
Nie udawaj nie - wstawaj

Budzik wciąż się drze!
Zimno trzęsie mnie!
Musisz poddać się - wstawaj!

W skroni wciąż czuję wielki ból
Jakbym na głowę założył ul
I chociaż pęka łeb
Ty nie pękaj obudź się!

Budzik wciąż się drze!
Żona szarpie mnie!
Nie udawaj nie - wstawaj

Budzik wciąż się drze!
Zimno trzęsie mnie!
Musisz poddać się - wstawaj!

Pod kołdrą szybko kończy się tlen
I tak muszę przerwać swój piękny sen
I chociaż pęka łeb
Ja pękam - budzę się
Ja pękam, pękam

La, la, la, la...